**Temat: Głębokie przeżycia – *Tajemniczy ogród***

**Przeczytaj fragmenty powieści. Wykonaj zadania z karty pracy nr 3 w zeszycie. Nie przepisuj pytań. Zapisz odpowiedzi w formie adnotacji. Wykorzystaj wiadomości z całości lektury.**

**1.**

*Twarz jej była mała, chuda, postać mała i chuda, włosy miała jasne, rzadkie, skwaszony wyraz twarzy. Włosy jej były żółte, jak żółta również była twarzyczka, ponieważ Mary urodziła się w Indiach i wiecznie zapadała na zdrowiu — to na to, to na owo.*

**2.**

*Mary w szóstym roku życia była najwięcej despotycznym**i samolubnym zwierzątkiem, jakie kiedykolwiek żyło na kuli ziemskiej. Młoda nauczycielka Angielka, która ją miała nauczyć czytać i pisać, tak trudne miała zadanie, że po trzech miesiącach porzuciła miejsce**, a inne jej następczynie uciekały po krótszym jeszcze przeciągu czasu. Toteż gdyby Mary nie była przyszła**po prostu fantazja i chęć poznać książki, nie byłaby się chyba nigdy zapoznała z alfabetem.*

**3.**

*Pewnego rozpaczliwie upalnego rana, gdy miała lat około dziewięciu, zbudziła się w bardzo złym humorze, a humor się jej jeszcze o wiele pogorszył, skoro spostrzegła, że służąca stojąca przy jej łóżku to nie jej Ayah. (…)*

*Kobieta patrzyła na Mary wystraszonym wzrokiem i wyjąkała, że Ayah przyjść nie może, a kiedy Mary wpadła w pasję i biła ją i szczypała, Hinduska patrzała na nią coraz bardziej wystraszona i powtarzała, że Ayah w żaden sposób do panienki przyjść nie może.*

**4.**

*(…) była zawsze dzieckiem nader egoistycznym, przeto wszystkie swe myśli skierowała ku sobie, jak zresztą zawsze zwykła była czynić. Gdyby była starsza, może by przeraziła ją myśl, że została całkiem sama na świecie, ale przecież była jeszcze mała i inni o niej myśleli, sądziła zatem, że tak zawsze być musi. Chciała tylko wiedzieć, czy znajdzie się teraz między ludźmi miłymi, którzy będą dla niej grzeczni i pozwolą jej na wszystkie wybryki, jak to czyniła jej Ayah i reszta służby.*

**5.**

*Ponieważ Mary nie była wcale dzieckiem trwożliwym, a robiła zawsze, co chciała, więc podeszła do furtki i nacisnęła klamkę. Spodziewała się, że drzwi się nie otworzą, bo chciała mieć pewność, że znalazła tajemniczy ogród — lecz drzwi otworzyły się z łatwością i Mary znalazła się w dużym sadzie. Wokoło był mur, drzewa owocowe rozpięte i inne, nagie obecnie wśród pożółkłej trawy, ale drugiej zielonej furtki widać nie było. Mary rozglądała się, szukając jej; wszakże gdy wchodziła z tamtego końca ogrodu, zauważyła, że mur nie kończy się tam, gdzie sad, lecz ciągnie się dalej, jakby oddzielał znów ogród inny po tamtej stronie. Dostrzegła zresztą wierzchołki drzew ponad murem, a stojąc cicho, ujrzała na najwyższym z nich ptaszka z jasnym czerwonym upierzeniem na piersiach, który zaraz uderzył w śpiew swój zimowy — zupełnie jak gdyby ją dostrzegł i jakby ją wołał.*

*Stanęła i zaczęła słuchać, a jego miły, przyjacielski jakiś świergot rozbudził w niej dziwne uczucia i choć było z niej takie niemiłe dziecko, ale przecież samotne, a ów wielki zamknięty dom, wielkie, puste wrzosowiska, wielkie, puste ogrody przejęły ją uczuciem, że jest samiuteńka na tym wielkim świecie. Gdyby była czułym, tkliwym dzieckiem, mogło jej serce pęknąć z żalu, ale choć była tylko „panną Mary kapryśnicą”, przecież czuła się strasznie smutna, a ta ptaszyna patrzyła na jej skwaszoną twarzyczkę jakby z uśmiechem. Mary słuchała dopóty, dopóki ptaszek nie pofrunął. Nie był on podobny do indyjskich ptaszków, podobał się dziewczynce i ciekawa była, czy też go jeszcze kiedy zobaczy. A może ptaszek mieszka w tajemniczym ogrodzie i wie wszystko o nim?*

**6.**

*Mary zaczęła się śmiać, a w miarę jak gil skakał i przelatywał z miejsca na miejsce, dziewczynka biegła za nim. Biedna mała, drobna, bledziutka, brzydka Mary wyglądała w tej chwili bardzo ładniutko.*

**7.**

*W tej chwili stało się z nią coś dobrego. Odkąd przybyła do Misselthwaite Manor, był to czwarty dodatni fakt, jaki jej się wydarzył. Najpierw zdawało jej się, że zrozumiała i zrozumianą była przez ptaszka; po wtóre, nauczyła się biegać i walczyć z wiatrem, co jej krew w żyłach poruszyło i rozgrzało; następnie poczuła się pierwszy raz w życiu głodna i wreszcie poznała, co to znaczy kogoś serdecznie żałować. Mary robiła postępy.*

**Wykonaj następnie zadania z drugiej karty pracy.**